

W PIĘCIOLECIE

Zeszyt 5—6/50 „Przeglądu Zachodniego” zamyka pięcioletni okres działalności publicystyczno-naukowej naszego miesięcznika. Na początku tej działalności „Przegląd Zachodni” postawił sobie za zadanie, jak to wówczas sformułowano: „badanie tzw. problematyki zachodniej w trzech kręgach, z których pierwszy obejmuje Europę środkową i sąsiadów Niemiec ze szczególnym uwzględnieniem naszej współpracy z Czechosłowacją, następny zagadnienie niemieckie w aspekcie historycznym i aktualnym, wreszcie ostatni całokształt problematyki naszych ziem zachodnich”.

Tu chcielibyśmy z okazji pięciolecia istnienia naszego miesięcznika podkreślić przede wszystkim te na jego łamach ogłoszone stwierdzenia, które tak zarysowaną tematykę w trakcie naszej pracy ściślej precyzowały.

I tak w nr.12/49 w artykule wstępnym pisaliśmy: „Przegląd Zachodni” powstał w lipcu 1945 jako organ poświęcony Ziemiom Odzyskanym i ich ówczesnemu powrotowi do Polski. Powrót zamienił się rychło w związek trwały i stały, a tym samym i zagadnienia poruszane na łamach naszego pisma ulegały ewolucji. Sądzymy, że przyszły historyk może nie bez zainteresowania śledzić będzie tę ewolucję stosunku Ziemi Odzyskanych do Macierzy, odbitą na łamach „Przeglądu Zachodniego”. Ale zakres zagadnień ulega dalszemu jeszcze poszerzeniu.

Powrót Ziemi Odzyskanych do Polski nie jest oderwanym zjawiskiem historycznym, dotyczącym tylko Polski i Niemiec. Wiąże się najściślej z ogromnym przełomem, który nastąpił w międzynarodowych stosunkach politycznych i społecznych. Wiąże się najściślej z niebywałym przeobrażeniem dokonanym w Związku Radzieckim. Petersburg carski i Moskwa radziecka to są dwa różne światy społeczne i polityczne.

Owóż nie można pogłębić problematyki „Przeglądu Zachodniego”, nie wchodząc w ten zakres zagadnień. Stosunek Polski do Ziemi Odzyskanych mieści się w stosunku szerokich rzesz Polaków do Związku Radzieckiego i do rewolucji, której on jest twórcą i głównym chorążym”.

Tyle w odniesieniu do tematyki Z. O. Jeżeli chodzi o zagadnienie niemieckie, to jego problematyka została omówiona w sposób zasadniczy

1 Przegląd Zachodni

w artykule wstępnym „P. Z.” nr 9—10/49. W zakończeniu tego artykułu czytamy: „Z natury rzeczy tematyka polsko-niemiecka, także tematyka dotycząca przeszłości, nie straciła znamienia aktualności. Jeżeli wszakże mówimy o złych stronach przeszłości, jeżeli te złe strony przeszłości porównujemy z tym, co się niestety i dziś jeszcze dzieje w Niemczech zachodnich, tym rachunkiem jednak nie możemy obciążać nowych Niemiec wschodnich i dobrej woli kół demokratycznych niemieckich w Niemczech wschodnich i Niemczech zachodnich, kół dążących do normalizacji stosunków z Polską. Legitymacją tych kół jest ich stosunek do granicy Odra-Nysa. Uznać tę granicę to znaczy odciąć się od całej przeszłości nacjonalistyczno-imperialistycznej, zamknąć rozdział poniżania, pogardy i nienawiści wszystkiego co słowiańskie, stworzyć nowe warunki dla współżycia obu narodów. Rewizjonizm zaś to powrót do najgorszych starych wzorów.

Dlatego patrząc w stronę Niemiec należy pilnie baczyć na ich stosunek do granicy polsko-niemieckiej. Niemiec, uznający tę granicę, i Niemiec-rewizjonista to dziś dwa bieguny.

Dlatego: *distinguendum est.*”

Przypomnienie tych stwierdzeń wydaje się szczególnie ważne w momencie, kiedy redakcja w związku z pięcioleciem swej działalności podsumowuje jej wyniki oraz ustala wytyczne na przyszłość.

Wytyczne zaś te w tej chwili w odniesieniu do zagadnienia niemieckiego zarysowane są już zupełnie wyraźnie, a mianowicie w układach zawartych w dn. 5 i 6 czerwca br. między Rzeczpospolitą Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz w Deklaracji Rządu R. P. i rządu N. R. D. w sprawie granicy na Odrze i Nysie.

Redakcja